KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 29 Lipca. / 10 Sierpnia. Rok 1860. № 208. Jutro, ŚŚ. Zuzanny i Dygny PP.

W przyszłą Niedzielę, jako 11tą po Świątkach, obchodzonym będzie w Kościele Parafjalnym Śgo Alexandra, Odpust Pamiątki poświęcenia Kościoła. (Kościół Śgo Alexandra poświęcał Prymas *Skarszewski)*.

Pojutrze przypada Odpust doroczny w Parafji Wolskiej, Śgo Wawrzyńca Męczennika, który odprawiać się będzie zwykłym obrzędem w Kościele Powązkowskim.

N. Król *Portugalski*, udzielił Wielki Krzyż Orderu *Wieży i Miecza*, JO. Xięciu *Gorczakow*, Ministrowi Spraw Zagranicznych.

Rada Administracyjna postanowiła: Dla przewozu na rzece Szeszupie pod miastem Władysławowem w Gub: Augustowskiej, Pcie Marjampolskim, oraz dla przewozu na rzece Szyrwincie pod temże miastem exystującego, mają być wydane do poboru opłaty przewozowej na rzecz Skarbu Królestwa, taryffy klassy 3ciej, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 9 (21) Lipca 1818 r. przepisane.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Antoniego *Grodzkiego*, Proboszcza Kościoła Parafjalnego w Winnicy, Proboszczem Kościoła Parafjalnego we wsi Gowo-rowie, w Pcie Ostrołęckim, Gub: Płockiej.

JW. Rz: Radca Stanu *Kwiatkowski*, Członek Senatu, powrócił ze Szczawnicy.

W ciągu 1go półrocza r. b., posunięci zostali na wyższe stopnie w hierarchji Duchownej: z Archi-Dyecezji Warszawskiej: X. Józ: Marmo, na Proboszcza w Lipcach; X. Alex: Kubin, na Proboszcza w Zerznie; X. Józef Rejkowski, na Proboszcza w Zawadach; X. Leon Topolski, na Proboszcza w Piątku; X. St: Chromiński, na Proboszcza w Kiełpinie. Z Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej: X. And: Cabański, na Proboszcza w Stawie; X. Roch Schmidt, na Proboszcza w Czarnocinie; X. Piotr Sokołowski, na Proboszcza w Wyszynie; X. Fran: Łyszczyński, na Proboszcza w Chełmcach; X. Wawrzyniec Brzeziński, na Proboszcza w Krzepicach; Xiądz Józef Cabański, na Proboszcza w Działoszynie; X. Walenty Wyciszkiewicz, na Proboszcza w Rudnikach; X. Fran: Mierzwicki, na Proboszcza w Bolesławcu; X. Wojciech Rożniewski, na Proboszcza w Bogdanowie; X. Konst: Puchalski, na Proboszcza w Rudlicach; X. Felicjan Bukowski, na Proboszcza w Widawie; X. Walenty Żaboklicki, na Proboszcza w Żurawiu. Z Dyecezji Lubelskiej: X. Józef Gozdalski, na Proboszcza w Olchowcu. Z Dyecezji Podlaskiej: X. Józef Tęczyński, na Regensa i Pisarza Konsystorza Dyecezalnego; X. Hippolit Stawiński, na Dziekana Dekanatu Parczewskiego; X. Bolesław Grzybowski, na Proboszcza w Łysobykach; X. Józef Tęczyński, na Proboszcza w Kocku. Z Dyecezji Sandomierskiej: X. Jakób Gierasiński, Prałat na Oficjała Konsystorza; X. Piotr Gawroński, Kanonik na Sędziego Surrogata; X. Jan Krupiński, Kanonik na Sędziego Surrogata; X. Alex: Milanowicz, na Sędziego do rozsądzania spraw małżeńskich; X. St: Łukawski, na Prałata Kantora Kollegjaty Opatowskiej; X. Win: Jaworski, na Prałata Kustosza Kollegjaty Opatowskiej; X. Jan Jopowicz, na Kanonika Penitencjarza Kollegjaty Opatowskiej; X. Jan Brzozowski, na Kanonika Kaznodzieję 1go, Kollegjaty Opatowskiej.

Jutro, w Kościołku w Mokotowie, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jakóba *Brzozowskiego;* na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, jako w trzecią smutną rocznicę skonu ś. p. Cecylji z Le Brunów *Werner*, odbędzie się za spokój Jej duszy Nabożeństwo żałobne o godzinie 10ej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów;* na które pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, z powodu imienin ś. p. Zuzanny z Kunickich *Dąbkowskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11tej z rana; na które, Mąż zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w siódmą smutną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *André*, Fabrykanta wyrobów miedzianych, odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele Powązkowskim o godzinie 9tej z rana; na którą, pozostała Żona wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przjaciół i Znajomych.

W dniu 29 z. m., rozstała się z tym światem ś. p. Weronika z Bednarskich *Woźnicka*, Dziedziczka dóbr Osieka i Woźniki, położonych w Gubernji Płockiej. Pani ta pełna religji, z cierpliwością znosiła cierpienia swoje na łonie boleści, a opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI w ostatniej chwili skonu, z czułością żegnała Męża i dwoje dziatek, nieletnich. Zgon tej Pani zasmucił nietylko Męża, Dzieci i Familję, lecz pokrył grubą żałobą całą okolicę, dla której cnotami swemi była przykładem; czego najlepszym dowodem było licznie zebrane Duchowieństwo i Obywatelstwo z całej okolicy, jakoteż płacz ludu, sług tak z dóbr Dziedziczki jak i z sąsiednich wiosek przybyłego. Całemu temu smutnemu obrzędowi przewodniczył X. Józef *Cybulski*, Proboszcz tameczny. Te kilka wyrazów poświęca ci twoja przyjaciołka z Łoniewa.— *P. P.*

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich w Królestwie.— Podaje do wiadomości powszechnej, że na odbytem w Banku Polskim, wczoraj publicznem losowaniu zakupionych przez nią koni, wygrane padły jak następuje: Na Ner akcji 775, Hr: Józef *Zamoyski*, wygrał klacz karą, nazwiskiem *Baba*, po ogierze Orzeł, po Ludlowie; na Ner akcji 93, Wincenty *Bielski* wygrał klacz karą, bez nazwiska; na Ner akcji 677, Włodzimierz *Sosnowski*, wygrał klacz gniadą, nazwiskiem *Florka*, po ogierze Y-Sheet-Anchore; na Ner akcji 163, Herman *Epstein*, wygrał ogiera karego, trzyletniego. Zawiadamiając o tem wygrywających, najuprzejmiej ich uprasza, ażeby z odbiorem wygranych koni pospieszyć raczyli. Zwraca przytem uwagę ich na art: 143 Ustawy z r. 1841, przepisujący, że gdyby wygrany koń, do dni 14tu odebrany nie był, w takim razie przez publiczną licytację sprzedany zostanie.

W Lyonie dnia 28go z. m., padał śnieg!

Do Akwizgranu przybywają w tych czasach liczni pielgrzymi, celem oddania czci należnej wystawianym i okazywanym tylko co lat siedm w Katedrze miejscowej Świętym Relikwjom, wynalezionym w części przez Śtą Helenę Cesarzowę, a podarowanym w kilka wieków później przez Ś. Karola *Wielkiego* Cesarza, Katedrze Akwizgrańskiej. Relikwje te, składają się z szmat, w które obwinięte było Dzieciątko-JEZUS, z sukni MATKI BOZKIEJ, Chusty którą był obwiązany ZBAWICIEL Swiata, na Krzyżu, i płótna na którem ścięto głowę Śgo Jana.

Urban VIIImy Papież ustanowił był w r. 1625 Misję Syryjską, która odtąd była jedną z najważniejszych i najbardziej kwitnących. Założoną była przez dwóch OO. Jezuitów *Maniller* i *Stella* z Lyonu, pod wyłączną protekcją *Ludwika XIIIgo*, który im wyrobił bardzo korzystne firmany. Obecnie w Syrji liczą następujące Misje Katolickie: 1) OO. Kapucynów, 2) Karmelitów. 3) Lazaristów w Bejrucie, Damaszku i Tripoli, Siostr Miłosierdzia w Bejrucie i Damaszku, Jezuitów w Bejrucie, Hisbaie, Zahle, Sidonie, Tyrze i Kolegjum w Ghazir.

Jedna zobywatelek tutejszych, to jest Joanna *B.* będąc w tych dniach w Częstochowie, uczyniła spostrzeżenie, że posadzka w Kaplicy cudownej BOGA RODZICY najzupełniej jest zniszczoną. Aby przeto zapobiedz temu, i podnieść Kaplicę do właściwej jej okazałości. złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 1, na posadzkę w owej Kaplicy, z nadzieją znalezienia naśladowców tego pobożnego czynu.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) przybył do mego mieszkania przy ulicy Brackiej, jeden z szanownych Kapłanów, a zastawszy mnie w chwili wyjazdu bardzo nagłego, wręczył mi rs. 10, z oświadczeniem, że kwota ta, jest moją własnością, którą ma polecenie mi powrócić, bez dalszych objaśnień. W pośpiechu tym zaniedbałem prosić szanownego Kapłana o wymienienie swego nazwiska; zastanowiwszy się wszakże nad tym zwrotem, nie przypominam sobie, kiedyby te pieniądze zostały mi uronione, a nie chcąc uważać je w takim razie za moją własność, zostaję w tem przykrem położeniu, że zmuszony jestem z powodu powyższego zaniedbania, upraszać za pośrednictwem Redakcji *Kurjera*, szanownego Kapłana, aby te zwrócone mi rs. 10, które obecnie składam w Redakcji, zechciał odebrać i obrócić wedle swego przekonania na biednych swojej Parafji. — ***

W tych dniach ogłoszone zostały drukiem dwa sprawozdania z drugiego zgromadzenia ogólnego Akcjonarjuszów Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, odbytego w dniach 27 i 28m Czerwca r. b., pod przewodnictwem Radcy Handlowego Hermana *Epstejna*, Prezesa Rady Zarządzającej. Obu tych sprawozdań, podaliśmy treść w swoim czasie.

Bibljoteki Popularnej nauk przyrodzonych podług niemieckiego oryginału A. *Bernstejna*, wyszedł obecnie z druku, nakładem K. *Bernstejna*, tom 11, i obejmuje: Fantazyjną podróż po wszechświecie, przełożył Sta: *Löwenhard*; cena k. 60. Tom 12ty: Człowiek i jego odkrycia, wkrótce postąpi do druku, i zakończy całość dzieła, którego cena przez krótki czas jeszcze pozostanie po rs: 6.

Z początkiem Września wraca już do Warszawy Śpiewaczka Panna Paulina *Rivoli*, której zdrowie znacznie się polepszyło.

Donieśliśmy, iż Pułkownik b. W. P. *Popławski*, Członek W. T. Dobroczynności, znany pod ogólną nazwą Ojca Sierot, wyjechał dla poratowania zdrowia do wód mineralnych w *Kissingen*, pożegnany będąc z całą serdecznością przez sierotki Towarzystwa, które odprowadzając go na kolej żelazną, łzami uświęciły odjazd przybranego Ojca swego. Obecnie otrzymujemy wiadomość z *Kissingen*, o nowym dowodzie współczucia, jakiego doznał tam zasłużony ten Weteran dobroczynności od bawiących u tychże wód współziomków. Było to dnia 31 z. m. w dzień Śgo Ignacego, to jest w dniu imienin szanownego Pułkownika. Zebrani rodacy zaprosili go na obiad do hotelu Saskiego, rozumie się skromny bo dyetowy, ale ogrzany ich sercem i najgorętszem dla sędziwego Solenizanta współczuciem. Była to prawdziwa niespodzianka dla niego, gdyż nie przypuszczał, aby ktokolwiek mógł tam wiedzieć o dniu jego imienin. Zacni zaś współbracia nasi, nietylko w swojem ale i w imieniu całego grona Członków Towarzystwa Dobroczynności i Przyjaciół Pułkownika pozostałych w Warszawie, uścili ten dzień imienin, uświęcając go zarazem pamiątką, składającą się z pięknego pugilaresu, na którym wyryty był napis: „Ojcu Sierot, Ziomkowie w Kissingen, dnia 31 Lipca 1860 r.” Spełniono także i toasta, rozumie się, że nie winem, ale jak przystało na *djetarjuszów*, czyli zostających na *djecie*, żywem słowem i z wylaniem swych uczuć! Szanowny Pułkownik wspominając o tem przyjęciu w liście pisanym do jednego z swych Przyjaciol w Warszawie, dodaje, że dzień ten do najpiękniejszych w swem życiu policzył. Miło nam jest podzielić się z Czytelnikami naszemi a Przyjaciołmi Pułkownika, tą wiadomością, dowodzącą, że prawdziwa zasługa wszędzie i zawsze znajdzie hołd i uznanie.

W tych dniach wyjdzie z druku nakładem xięgarni B. *Lessmana*, xiążka pod tytu: *Choix gradue de lectures françaises, extrait des meilleurs auteurs* anciens et modernes, à l'usage des demoiselles, adapté à la méthode d'Ahn; z dodaniem objaśnień gramatycznych, trudniejszych wyrażeń i wyrazów, oraz słownika francuzko-polskiego.

Czytamy w *Czasie*, że P. Władysław *Zaborski*, nasz ziomek, dostał dyplom na Inżynjera dróg i mostów, dyplom trudny a zatem zaszczytny. Nasza młodzież ucząca się w Paryżu odznacza się zawsze w szkołach nauką i zdolnością, szczególniej w naukach ścisłych, i reputacja jej coraz lepiej się ustala. Miło jest słuchać Francuzów, jak nieraz mówią o zdolności naszej młodzieży i jej wytrwałości w pracy. Tegoroczne popisy szkolne będą równie dobre dla naszej młodzieży jak lat innych.

W Paryżu, wychodzi obecnie album fotograficzne wszystkich znamienitości, literackich i muzycznych. Ktoby przeto którykolwiek z portretów tychże chciał posiadać, znajdzie takowy u wydawcy P. Alexan: *Schoenfelda* w Paryżu; lecz wszelkie zamówienia, może mieć ułatwione za pośrednictwem P. Henr: *Schoenfeld*, Kasjera w Kantorze P. Józefa *Epstejna* Nr 470, ulica Senatorska.

Donoszą nam z Lublina, że w tygodniu 23 do 30 Sierpnia miasto to przypomnieć będzie mogło czasy minionej dawnošwietności swojej. Odbywać się mająca w tym czasie Wystawa Rolnicza, zgromadzi ze wszech stron kraju naszego mnóstwo gości, dla wygodnego których ulo-

kowania z końmi i pojazdami, Władza miejscowa wspólnie z Obywatelami miasta przygotowała odpowiednią ilość pomieszczeń, obok udogodnienia w pomieszczeniu i rozwinięcia restauracji miejscowych, na odpowiednią zgromadzenia skalę. Nie zapomniano o uprzyjemnieniu pobytu zebranych gości. D. 28 w Salach Resursowych, danym będzie bal na dochód Lubelskiego Towa: Dobro:, wieczór d. 29 przeznaczony na koncert, a d. 30 po zamknięciu wystawy i rozdaniu nagród, w ogrodzie miejscowym, pięknością którego nie jedna stolica poszczycić by się mogła, odbytą zostanie loterja fantowa na pokrycie kosztów restauracji starożytnej Świątyni XX. *Bernardynów* w Lublinie przedsięwzięta. Dla ułatwienia zwiedzenia wystawy, kursować będą omnibusy i dorożki pomiędzy placem Ratuszowym i koszarami, gdzie będzie oddział inwentarzy i machin, oraz gmachem Gimnazjum, gdzie będzie oddział płodów rolniczych i wyrobów wiejskich, a w dniu 29 cały ten ruch skierowanym zostanie na plac za miastem pod Bronowicami, gdzie się odbywać będą gonitwy, dla których nagrody z funduszów miejskich i ofiar Obywateli miasta Lublina, ustanowione zostały.

Xięgarnia pod firmą E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2gi, wprost handlu W. *Dobrycza*, odebrała na skład główny dziełko p. t.: O potrzebie Banków Rolniczych, przez Walerego *Wielogłowskiego*, po kop: 35; jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach w Warszawie; oraz na prowincji u *Arzta* w Lublinie; *Możdżeńskiego* w Kielcach, i u *Hurtiga* i *Rühla* w Kaliszu.

(A. n.) Mając w licznej naszej rodzinie Córkę, w dziesiątym roku, która kilka lat siedząc i niemając ruchów jak zwykle; dostrzegliśmy iż zapewne w skutek słabości skrufulicznej, zaczęła nalegać na jedną nogę i widoczne znaki ułomności w łopatce pokazywać. Zdesperowani zatem widocznem, udaliśmy się do Doktora, a oprócz pierwszej pomocy, otrzymaliśmy radę udania się do gimnastyki P. Michała *Majewskiego*, przy ulicy Królewskiej w pałacu *Łubieńskich*, który do swego zakładu przyjąwszy na leczenie gimnastyczne Córkę naszą, po dziewięciu miesiącach mozolnej swojej pracy, oddał nam ją zupełnie zdrową. Dzięki ci zatem za twoje niezmordowaną i gorliwą pracę, za mozół i trudy, oraz bezinteresowność i ocalenie od kalectwa dziecię. Oby! NAJWYŻSZY który nie pomija dobre uczynki niczyje, i ciebie Panie wynagrodził; my zaś jako rodzice dozgonną wdzięczność w sercach naszych dla Ciebie przechowamy. — Władysław i Katarzyna *Slewiczko*, b. O. B. P. ulica Elektoralna Nr 770.

Xięgarnia i Skład Materjałów Pismiennych *Kempnera* w Płocku, przeniesioną została do domu P. *Dutow* przy ulicy Grodzkiej pod Nr 50, i opatrzoną we wszystkie materjały pismienne oraz xiążki szkolne, które sprzedaje podług cen Warszawskich; taż xięgarnia, otrzymała nowości literackie następujące: *Skiba i Ostoja*, powieść współczesna przez *Przybysławskiego*, k. 60. *Podróż Króla Stanisława Augusta do Kaniowa*, przez *Kraszewskiego*, rs. 1. *Chronologja dziejów Królestwa Polskiego*, dla młodego pokolenia, p. *Konopackiego*, rs. 2 k. 20. *Godzina Czytania*, p. Autora wieczorów w Ojcowie, kop: 65. *Miód Kasztelański*, komedja konkursowa, przez *Kraszewskiego*, rs. 1. *Pytki*, przez *Maliszkiewicza*, kop: 75.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. P. rs. 1; od W. L. i E. L. rs. 1; od M. R. kop: 50; od K. P. kop: 30; od F. K. rs. 1; od K. G. kop: 30; od J. *Pac:* rs. 1; od S. *Ry:* kop: 15, i od J. G. kop: 5, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od X. *Kamińskiego* rs. 1 kop: 50, na Ochronę pod nazwą X. *Baudouin*.

W tej chwili, w ogrodach Moors-End, pod Cheltenham, kwitnie krzew róży białej nadzwyczajnej osobliwości. Krzew ten ma 30 stóp wysokości, i pokryty jest do 20,000 kwiatami róży. W około ziemia jest tak zasłaną listkami kwiatu, iż zdaje się jakby śniegiem była pokryta.

P. Redaktorze! Piszą mi z prowincji, ażebym doniósł jakie są najmodniejse teraz chusteczki damskie do nosa? i wzorki nadesłał. Czytając kiedyś obraz z końca XVI wieku przez Klementynę z Tańskich *Hofmanową* pod tyt: *Jan Kochanowski w Czarnolesie*, przypomniałem, że ona cóś o tych chusteczkach napisała. Zajrzawszy obecnie do tego szacownego obrazu, znalazłem w przypisach na stronie 420 co następuje: „*Str: 169*, *Niewolnica mody*. Z dziwactw mody dzisiejszej, bo kiedyż moda dziwaczną nie była, najwięcej mnie śmieszą rękawiczki krótkie do krótkich rękawów, a szczególnie gniewają owe przepłacone chusteczki do nosa. Żadnego sensu, żadnego widoku w tej modzie nie widzę; ani to do twarzy, ani do kształtu, ani też do użytku; boć niepodobna używać takich chustek do tego, do czego od początku chustki do nosa są przeznaczone. Wreszcie niech sobie dla zabawy kupuje takie szmatki kto chce, ale kiedy widzę taki przepłacony, zahaftowany koronkami czysty gałganek w ręku Polki, zawsze mam ochotę jej powiedzieć: „Piastujesz go zapewne na łzę nad sobą, albo nad temi braćmi co koszul nie mają" boć każdy mi przyzna, że dzisiejszą modną chustką, upstrzoną cząstką gładkiego batystu, chyba łzę z oka obetrzeć można." Bądź więc łaskaw, wybaw mię z kłopotu zamieszczając w *Kurjerze* coś podobnego, zakrawającego na odpowiedź mojemu korrespondentowi. — J.

Nakładem xięgarni M. *Centnerschwera* przy ulicy Nowe-Miasto Nro 333, wyszło drugie wydanie przez młodzież tutejszą powszechnie do nauki języka francuzkiego używanego dziełka p. n. *(Nouvelles Conversations françaises) Nowe rozmowy francuzkie*, ułożone przez W. *Dénoix*, przełożone na język polski przez Panią W. *M.*— Nie potrzebujemy zalecać tego dziełka, sprzedaż bowiem pierwszego wydania, w przeciągu dwóch lat, z exemplarzy tysiąc, jest najlepszą rękojmią o użyteczności onegoż. Nabyć je można we wszystkich xięgarniach po kop: 50. Taż xięgarnia zaopatrzyła się na bieżący rok szkolny we wszystkie xiążki naukowe nowe i używane, które sprzedaje po cenie przystępnej, oraz przyjmuje takowe w zamian.

Fabrykant lamp *Schmidt*, w Moskwie, wynalazł bardzo dowcipny aparat do wylęgania piskląt. W przeciągu 22 dni, o każdej porze roku; za pomocą tego aparatu można otrzymywać z jaj młode ptaszęta, a nadto śledzić żywotny proces wysiadywania. Aparat kosztuje od 8 do 12 rs., a paliwo do wylęgania kilka groszy na pisklę.

Nie małą osobliwością teraźniejszej wystawy rolniczej w Paryżu, były krowy przemienione w woły, sposobem P. *Charlier*. Krowy te dają daleko więcej mleka i mięso ich jeszcze jest wyśmienitsze od wołowego.

Mury Kościoła Rossyjskiego w Paryżu zostały skończone i powiewa już na nich chorągiew żółta.

Za złożone w Redakcji *Kurjera* dwie brzytwy, pasek do tychże i massę, na korzyść chorej Zofji *Wolskiej* z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 857 zamieszkałej, dają rs. 2 kop: 75. Kto najwyżej postąpi do dnia 20 b. m., stanie się ich właścicielem.

Z powodu wyjazdu Dyrektora Instytutu Muzycznego P. Apolinarego *Kątskiego*, i chwilowej stagnacji w ogłoszeniach, wyradzają się zapytania, co się dzieje z Instytutem Muzycznym. Możemy przeto zapewnić interesowane osoby, że otwarcie tego Instytutu, nie ulega żadnej wątpliwości, że na wyrestaurowanie przeznaczonego dla niego gmachu, wydzielony już został odpowiedni fundusz, że Komitet z kilku osób złożony, pod prezydencją JW. Radcy Stanu *Ritschel*, zajmuje się tak budową drugiego piętra jako też i restauracją gmachu w ogólności, że zebrane ofiary, wniesione zostały do Banku Polskiego, i że jakkolwiek nieobecność Dyrektora wstrzymała nieco ogłoszenia dotyczące tego Instytutu, za powrotem wszakże jego, kwestja ta natychmiast podniesioną zostanie i Publiczność szczegółowo o wszystkich postępach, niezwłocznie zawiadomioną będzie.

Pragnąc udogodnić przesyłanie towarów z Warszawy do Torunia, oraz miejsc pośrednich, Zarząd Żeglugi Parowej rozporządził, aby wszystkie przesyłać się mające towary wprost nad brzeg Wisły pod tarasem Zamkowym na stojącą tamże gabarę, składane były. Dla utrzymania regularnej jazdy pociągów towarowych przyspieszonych, paropływy *Kraków* i *Sandomierz*, dwa razy na tydzień, to jest we Wtorek i Sobotę odpływać będą z Warszawy do Torunia.

W tych dniach, to jest z Soboty na Niedzielę, w dobrach Gałyszynie, w bliskości Rokitna, wszczął się z niewiadomej przyczyny pożar, skutkiem którego zgorzało kilka stodoł i stert ze zbożem.

Podług nowej statystyki xięgarskiej, liczy Lipsk w roku bieżącym, 184 firm xięgarskich z 243 pomocnikami, 107 chłopcami i stosowną liczbą komisantów zatrudnionych podczas jarmarku, a więc razem do 500 ludzi, nie licząc w to sług. (W r. 1716 liczono 17, w r. 1828, 77, a w r. 1853, 154 firm).

W sali Rządu Gubernjalnego w Lublinie, znany Artysta P. Izydor *Lotto*, Skrzypek, da koncert dnia 23 b. m. Uprzedzamy nieco wcześniej o tem Czytelników naszych, ażeby zwłaszcza zamieszkałym w okolicach Lublina, dać czas do wybrania się na dzień wspomniony, dla posłyszenia tego prawdziwie utalentowanego Skrzypka.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Korsarz*, Panny: *Straus* 3-kroć i *Kozłowska*, oraz PP: Antoni *Tarnowski* i *Popiel*.

Dzierżawa dochodu koszernego Ptu Warszawskiego, podaje do wiadomości, że Administratorem tegoż dochodu ustanowiła od siebie P. Joska *Barchan* pod Nr 1023 przy ulicy Grzybowskiej mieszkającego; do niego więc kontrybuenci w interessach tejże dzierżawy odnesić się zechcą.

Zapowiedziana na dzień 2 (14) b. m. exekucja wyroku przez wystawienie pod pręgierzem Jana *Mecheckiego*, lat 38 liczącego, włościanina ze wsi Łajszczewic Ogu Rawskiego, za kradzież na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w Syberji, z chłostą rózg 60 skazanego, dla zaszłej przeszkody odłożoną została na dzień 13 (25) b. m.

Onegdaj, Jan *Rutkowski*, Czeladnik Krawiecki, lat 60 liczący, przechodząc ulicą Tamka, nagle zachorował; a odwieziony do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS na kurację, wkrótce życie zakończył.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 k. 56½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 82, dają rs. 93 kop: 57, wartość kuponu rs. 1 kop: 43⅓; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 94, dają rs. 14 kop: 92, wartość kuponu kop: 7⁵/₆.

FRANCJA. *Paryż, 5go Sierp:.* — Wiadomość nadeszła tu dziś z Włoch o wylądowaniu ochotników w Kalabrji, odwróciła zupełnie uwagę do sprawy Wschodniej. Prawdopodobnie *Garibaldi* bez wystrzału wejdzie do Neapolu, i kto wie czy w tej nowej fazie jego historji, nie więcej będzie miał kłopotu w panowaniu nad swemi przyjaciołmi, jak w tryumfowaniu nad przeciwnikami. — Listy nadeszłe tu świeżo z Chin, wynurzają powątpiewanie, czy nieporozumienia z Państwem Niebieskiem załatwione zostaną drogą oręża. Prawie ogólnie panowała tam nadzieja, że przyjdzie do zgody drogą pokoju, zwłaszcza, że daje się czuć potrzeba zaoszczędzenia sił i zasobów, jakieby wydano na tak daleką wyprawę, na wypadki bliższe i ważniejsze. — Cesarz ma zabawić w obozie Chalons do 16 b. m. — P. *Thouvenel*, który został mianowany Prezesem Rady Jeneralnej depart: Moselli, wyjeżdża wkrótce do Metz, gdzie znakomitsi mieszkańcy przygotowują na jego cześć wielką ucztę, wywdzięczając się za poparcie w uformowaniu Kompanji kolei żelaznej z Metz do Reims. — Pogłoska jakoby Ciało Prawodawcze miało być zwołane na posiedzenie nadzwyczajne w miesiącu Październiku, jest bezzasadną. — Prawo znoszące opłaty akcjowe w Belgji, oddziałało na opinję publiczną we Francji, i zdaje się, że na nadchodzących sessjach, wszystkie Rady Jeneralne wynurzą życzenie jeśli nie zniesienia, to przynajmniej zmodyfikowania opłat akcyzowych. — Cesarz wczoraj zwiedził szkołę wojskową w St: Cyr i rozdał tam kilka Krzyżów Legji Honorowej i medalów. — Wielki Xiążę *Badeński*, ma przybyć do obozu w Chalons. — Poświęcenie statui N. PANNY, wzniesionej na górze Puy, odbędzie się 12go Września. Cesarz i Cesarzowa nie będą się znajdować na tej uroczystości. — P. *Verard de St. Anne*, przedstawił Akademji Nauk nowy projekt linji telegraficznej łączącej Europę z Azją i Ameryką. Linja proponowana nie będzie dłuższą nad 25 tysięcy kilometrów, to jest połowę tego co wynoszą sieci telegraficzne Stanów Zjednoczonych, i połączy stolice Europejskie ze wszystkiemi punktami kuli ziemskiej. Podług obliczenia P. *de St. Anne*, czas przebiegu depeszy 25 wyrazowej z Londynu, Paryża do Kantonu, zajmie 1 godzinę 50 minut, z Londynu i Paryża do New-York 2 godz: 20 min:; a do Valparaiso 3 godz: 15 min:. — Z Nicei emigruje wiele osób, szczególniej młodzieży. Liczna dezercja ma także miejsce między żołnierzami, którzy przeszli ze służby Sardyńskiej do Francuzkiej. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 1go Sierp:.* — Listy z Tangeru donoszą, że cholera silnie tam grasuje. — Odbiór wynagrodzenia wojennego, które Marokko wypłaca Hiszpanji, rozpoczął się w pomienionem mieście dopiero 27 Lipca. Pieniądze odliczane są co rano i po południu przez Urzędników Marokkańskich w twierdzy, w obec *Sidi-Mo-*

hameda-el-Ketib, a następnie przenoszone w skrzyniach do Konsulatu Hiszpańskiego. Władze Marokańskie wmówiły, jak się zdaje, początkowo w Maurów, że korpus okkupacyjny Hiszpański, został w Tetuanie na zakład, dopóki Hiszpanja nie wypłaci znacznej summy Sułtanowi Marokkańskiemu. Obecnie mieszkańcy Tangeru naocznie się przekonywają jak rzeczy stoją, i obawiać się należy, aby siłą nie powstrzymali wywozu płaconej Hiszpanji kontrybucji. Rząd Hiszpański wysłał z tego powodu do Tangeru dwa statki wojenne. (In: Bel:).

Prusy. — Xiążę Rejent Pruski przejeżdżał 5go b. m. przez Akwizgran do Ostendy.— Jeden z dzienników Niemieckich donosi, że jednym z pierwszych rezultatów zjazdu w Cieplicach, było wysłanie ze strony Prus do Paryża noty, w której Rząd Pruski domagał się dostatecznych rękojmi na korzyść Szwajcarji. Jednobrzmiąca nota miała być posłana także w tym przedmiocie do Francji przez Austrję. (Nord).

Włochy.— *Corr: Mercantile* donosi, że w Neapolu, około 300 Oficerów, podoficerów i żołnierzy, z korpusu strzelców, zostało aresztowanych. Chcieli oni wszyscy udać się do Sycylji. — Z Reggio 30go Lipca piszą, że wojska które wróciły z Sycylji, i rozlokowane są w prowincji, wynoszą około 12,000 ludzi.— Opinja publiczna we Włoszech, widzi w zjeździe w Cieplicach, akt nieprzyjazny, zapowiadający ze strony Austrji chęć odzyskania Królestwa Lombardo-Weneckiego. Koncentracja wojsk w prowincji Weneckiej, i roboty fortyfikacyjne około samej Wenecji potwierdzają to mniemanie. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Jakkolwiek i dziś jeszcze nie ma depesz potwierdzających stanowczo wiadomości o wylądowaniu *Garibaldego* w Kalabrji, jednakże wszystkie inne doniesienia wskazują, że takowe nastąpić musiało, i że walka na lądzie stałym jest nieuchronną. — Hr: *Litta*, Adjutant Króla Sardyńskiego, wrócił do Turynu, i przywiózł odpowiedź Dyktatora na list *Wiktora-Emmanuela*, nakłaniający go, aby zaniechał swych projektów względem Neapolu.

Dziennik urzędowy Palermitański zaprzecza wiadomości, jakoby w Melazzo rozstrzelać miano mieszkańców, którzy trzymali stronę armji Królewskiej.

Ponieważ głoszono, że w Cieplicach zaszły między Austrją i Prusami układy co do zapewnienia pierwszej posiadania Wenecji, przeto Hr: *Cavour* zapytał urzędownie o to Posła Pruskiego, i otrzymał odpowiedź, że Prusy bynajmniej nie myślą mieszać się do spraw Włoskich, dopóki te nie przybiorą obrotu szkodliwego interesom Niemiec.

W Turynie krążyła pogłoska, że P. *Ratazzi*, wejdzie do Gabinetu Sardyńskiego, jako Minister spraw wewn:, P. *Farini* zaś, dotychczas piastujący ten urząd, uda się do Neapolu, na wezwanie *Garibaldego*, aby objąć tam obowiązki, podobne tym jakie *Depretis* pełni w Sycylji. Podług innych, missja do Neapolu, powierzona ma być *Fariniemu* przez Króla *Wiktora-Emmanuela*, a to w celu, iżby pohamował rewolucją i rezultaty jej obrócił na korzyść Piemontu i dynastji Piemonckiej.

Część wyprawy Francuzkiej już odpłynęła do Syrji, reszta wojsk wyrusza z Chalons. Cesarz odbywając przegląd odchodzących pułków, miał mowę, której treść w depeszy podajemy. Wyraził się on stanowczo, że Francja występuje w tej kwestji tylko jako Pomocnik Sułtana. (In: Bel:).

Paryż, *6 Sier:*. — Krąży tu pogłoska, że Prusy dały zapewnienie Piemontowi, nie interwenjowania we Włoszech. — Odpowiedź *Garibaldego* do Króla *Wiktora-Emmanuela*, datowana jest 27 z. m. z Milazzo. Oświadcza on w niej, że mimo poszanowania i przychylności dla Króla, położenie Włoch wzbrania mu posłuszeństwa. Ludność przyzywa mnie (pisze Garibaldi), i zaniedbałbym mego obowiązku oraz naraził sprawę Włoch, gdybym chciał zwlekać dłużej. Pozwól mi N. Panie na ten raz być nieposłusznym. Skoro zadania moje spełnione będą, złożę oręż mój u stóp twoich i posłusznym będę przez ciąg całego życia.

Paryż, *7go Sierpnia*.— Cesarz odbył dziś w Chalons przegląd dwóch pułków odpływających do Syrji.— Wojska do tej wyprawy przeznaczone, ciągle siadają na okręty. — Dekretem Cesarskim dozwolone zostało, wprowadzanie wełny do Francji. — *Patrie* zapewnia, że ochotnicy *Garibaldego* zajęli fort Scyllę, w Kalabrji, naprzeciw Messyny.

Paryż, *8go Sierpnia*.— Dzisiejszy *Monitor* ogłasza mowę mianą przez Cesarza przy wczorajszym przeglądzie wojsk w Chalons. Cesarz rzekł między innemi: „Francja winszuje sobie wyprawy do Syrji, mającej cel jedyny, to jest zapewnienie zwycięztwa sprawiedliwości i ludzkości. Nie prowadzicie wojny z żadnem mocarstwem, ale pomagacie tylko Sułtanowi. Spodziewam się po was, że będziecie godnymi synami owych bohaterów, którzy kiedyś ponieśli sztandar chrześcjański do tamtych krajów. Nie idziecie tam w wielkiej liczbie, ale odwaga wasza zwiększy ją. Narody wszędzie wiedzą, że sztandar Francji przoduje tylko dla ważnych powodów, i za nim stoi lud wielki."

Marsylja, *6go Sierpnia*. — Wczoraj pierwsze oddziały odpłynęły do Syrji. *Finistere* opuścił dziś Tulon, a *Borysthene* Marsylję z połową bataljonu strzelców.— Z Neapolu donoszą, że Minister wojny *Pianelli*, ogołaca Abruzzy z wojsk, i koncentruje armję około Neapolu.

Marsylja, *7go Sierpnia*. — Jenerał *Goyon* przybył dziś do Marsylji.— Listy z Rzymu, datowane 4go, donoszą, że mieszkańcy Monteporzio, w pobliżu Frascati, zachęceni proklamacjami bezimiennemi, rozpoczęli dzielić między siebie grunta Xięcia *Borghèse*. Mężczyźni, kobiety i dzieci, brały udział w ciągnieniu losów na te działy. Oddział żandarmerji jednak przywrócił porządek.—Wysłano ztąd instrukcje, aby ścigać podżegaczy manifestacji na granicy Neapolitańskiej.

Belgrad, *6go Sierpnia*. — Wczoraj wieczór przyszło do krwawej bójki, między Serbami a majtkami Tureckiemi z Bośnji. Wielu Serbów zostało poranionych, a Turcy mają także kilku zabitych i ranionych. Załoga zachowała się spokojnie. (Schl: Ztg, i Ind: Bel:).

Rozmaitości.— W ostatnich czasach ponowiono znów projekt telegrafu elektrycznego mającego okrążyć całą kulę ziemską. Podług tego projektu, punkt zetknięcia się linji Azjatyckich z Europejskiemi byłby w Saratowie, zkąd jedna linja szłaby na Tyflis, druga przez Tomsk do Irkucka i Kiachty. Z Kiachty zrobionoby odnogi z jednej strony do Pekinu, z drugiej do Japonji i Ameryki Rossyjskiej aż do połączenia z siecią telegraficzną Stanów Zjednoczonych. Inna gałąź z Japonji szłaby przez Chiny i Indje Wschodnie ku wyspom Oceanu Spokojnego i Australji. Od tej ostatniej, z wyspy Wiktorji, telegraf poprowadzony do Kalkutty, od brzegów Indu do między-morza Suez i Konstantynopola; wreszcie z Europy Południowej przez Wyspy Kanaryjskie, wzdłuż zachodniego brzegu Afryki do Przylądka Dobrej Nadziei. Inne pomniejsze pominęliśmy. Koszt olbrzymi na to przedsięwzięcie wynosiłby około 386 miljonów złp.— Znany z podróży swoich w Afryce Południowej, *Liwingstone*, nadesłał Towarzystwu Jeograficznemu w Londynie, szczegółowe opisanie z mappą wszystkich prądów rzecznych, które odkrył w Afryce Południowej. Bawi teraz nad rzeką Schiré, która bierze swój początek w zielonych wodach świeżo odkrytego jeziora Nyasse. Ludność obszerna górnego Schiré jest luźna, zamieszkuje wsie pod zarządem naczelników, którzy znowu podwładni są starszemu nad sobą dowódcy. W jednej okolicy w górnym Schiré panuje, a co rzecz dosyć zwyczajna bywa w Afryce, kobieta. Wszędzie widać że z rozsądkiem obierają położenie osady, kochają się w bieżącej wodzie, i w gajach z dzikiej euforbii, która im służy oraz za warownię przed nieprzyjacielem, a to w ten sposób, że jest jadowita, i sączy z siebie mleczko, którego dotknąwszy się, ciało okrywa się raną. Mieszkańcy więc za zbliżeniem nieprzyjaciela puszczają z łuków strzałę, która oblepiwszy się tem lepkiem mleczkiem, razi nieprzyjaciela, jeżeli nie śmiertelnie, częstokroć bardzo dotkliwie i niebezpiecznie. Przez takie przedmurze, niepodobna też nieprzyjacielowi przecisnąć się nawet podstępnie, tem mleczkiem okryte są krzewy od dołu do góry, a byle kropla padła na oko, zaraz oślepnie. — Dzieci są słodkie u swoich rodziców, dla tego się często rozpuszczają.

Przyjechali do Warszawy.

Ledóchowski Jan Hr: z Łaskarzewa nr 625; X. Leszczyński Prokop Prowincjał Zgrom: OO. Kapucynów z Lędu nr 494; Żymirski Wład: Ob: z Stojadeł nr 584.

Wyjechali: Łempicki Karol Sędzia Pok: do Kucic; Młodzianowski Tom: Ob: do Kuchar; Selmen Karol Radca Kol: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Branicki Konst: Hr: z Paryża nr 1730; Kutorga Michał Rzecz Radca Stanu Professor Petersburgskiego Uniwersytetu z Paryża nr 414; Madejski Leonard Radca Stanu z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Bławatski Nikifor Radca Stanu Vice-Gubernator Erywański do Berlina; Jezierski Edw: Hr: do Paryża.

DONIESIENIA.

Kupiec Jan **Grydin** 2gi, wyjeżdża we Wtorek dnia 14go b. m., do **MOSKWY**, własnym powozem i może zabrać 2ch Passażerów i troje Służących. Życzący jechać lub też mający wysyłać rzeczy do wspomnionego miasta, raczy się zgłosić do Składu tegoż Kupca przy ulicy Nowy-Świat Nr 1252, do dnia wyżej wspomnionego.

Koń wierzchowy, rassy arabskiej, lat 6 mający, skorochodziec, jest do sprzedania; wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Chłodnej pod Nr 915 i 16.

ZAWIADOMIENIE.

Nadeszły w tych dniach do Czerniakowa na przedaż około **60 SZTUK TRYKÓW** rassy Merynosów Infantados Negretti z Owczarni Cesarsko-Francuzkiej w Rembouillot pochodzącej, które się będą sprzedawać pojedynczo po stałych cenach na trzy klassy podzielonych:

I klassa sztuka po rs. 18 kop: 30,
II klassa sztuka po rs. 15 kop: 30,
III klassa sztuka po rs. 12 kop: 30.

Gatunek Tryków Trzeciaków, ten sam, co był w dawniejszych latach. Bliższa wiadomość w Warszawie na Foxalu, na Nowym-Swiecie, Nr 1297.

Kantor Informacyjny A. Sawiekiego, mieści się w domu Ner 2414 przy ulicy Nowolipie; w którym są poszukujący miejsca różni Oficjaliści i w tymże redagują się różne prośby i podania, do wszelkich Władz Rządowych, oraz tłómaczą się wszelkie akta w różnych językach, szczególniej w łacińskim, niemieckim, francuzkim, rossyjskim i polskim.—Tamże jest Kantor Stręczeń Guwernerów i Guwernantek. — W tymże domu jest także Szkoła Prywatna Żeńska, przez P. Elizę Troszczyńską utrzymywana, która zarazem udziela lekcje muzyki na fortepjanie w własnym mieszkaniu, na własnym instrumencie, lub też na żądanie stron, może uczęszczać na lekcje godzinowe.

Mleko dojone prosto od Kozy, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu narożnym do Wązkiej uliczki, u Stróża Stanisława.

KANTOR
komissowy expedycyjny i wysyłki
AUGUSTA KRAHN,
w Gdańsku, Breitegasse Nr 69.

Poleca się do wynajęcia Berlinek, od **Gdańska** do wszelkich miejsc nad **Wisłą, Bugiem** i **Narwą** położonych, jako też i napowrót do **Gdańska.** Każde zlecenie jak najakuratniej starać się będzie wypełnić.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania lub wydzierżawienia **BAWARJA** wraz z **Billardem,** w każdym czasie, na Pradze, w tej ulicy gdzie Sąd, pod Nrem 404, pod trzema gwiazdami.

Ktoby miał **MAGIEL ANGIELSKI** do sprzedania, zechce pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera, w przeciągu dni trzech.

☞ Potrzebny jest **FLECISTA** dla dawania **Lekcji** na Prowincji. Proszony jest o zgłoszenie się do Hotelu Rzymskiego pod Nr 5, dla porozumienia się, w godzinach między 8ą a 10ą z rana.

Życzący umieścić **Młodzież na stancję i stół,** może powziąść bliższą wiadomość przy ulicy Leszno Nr 736, drugi dom od ulicy Rymarskiej, u **Października** Introligatora.

W dniu 13 Sierpnia o godzinie 4ej po południu, odbędzie się **Licytacja** dobrowolna, składająca się z **Mebli i Garderoby** męzkiej, w domu przy ulicy Stare-Miasto Nr 46 na 3m piętrze.

HOTEL GARNI
w Wrocławiu,
Neue Taschen Str: N° 4, w blizkości głównego Dworca Kolei Żelaznej.

Polecając się wszystkim JJWW. i WW. Podróżującym, uprasza o łaskawe względy.

W dniu 8 b. m., przechodząc ulicą Podwale na Krakowskie-Przedmieście, zgubioną została **Bransoletka** koralowa z 2ch sznurków z klamerką. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na ulicę Podwale, do Rządcy Hotelu Sławiańskiego, pod Nr 500 B, za nagrodą.

Są do sprzedania **POWOZY** nowe z fordeklami i pakunkami; Bryczka Najtyczanka z wierzchem; Powozik dziecinny; Bryczka na resorach bez wierzchu, używana, za Rs. 30. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w Zajeździe Białostockim, w podwórzu w oficynie po prawej stronie, w Fabryce Wyrobów Ślusarskich Fran: **Pruss.**

KOŃ kasztanowaty, Wałach 5-letni, z uprzężą Angielską i Bryczką małą, jest do sprzedania, pod Nr 1700 przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw ulicy Wilczej.

SKŁAD HERBATY
i różnych TOWARÓW ROSSYJSKICH
pod firmą
MIKOŁAJA SZUMILIN,

istniejący od lat kilkunastu w Gubernialnem mieście **LUBLINIE**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu P. *Gałeckiego*, obecnie przeniesiony został do własnego domu przy tejże ulicy na przeciwnej stronie położonego, pod Numer 186. O czem mam honor zawiadomić Szanownych Obywateli miasta Lublina i okolic, nadmieniając, że jak dotąd tak i nadal, Skład mój będzie zaopatrzony we wszystkie Towary w najlepszych gatunkach, i sprzedaż takowych odbywać się będzie z całą sumiennością po cenach umiarkowanych; polecam się więc względom Łaskawej Publiczności.

Mikołaj Szumilin.

Jest do sprzedania para **KONI** ciemno-gniadych, dobrze ujeżdżonych, rosłych, po lat 8 mających, sprowadzone z Rossji, — oraz **FAETON** w dobrym stanie, zupełnie jak nowy. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nalewki pod Nr 2285, w Szynku Endlera.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1296, obok Foxalu, jest do wynajęcia rocznie, każdego czasu, **Lokal** z 5u Pokoi złożony, odnowiony i wyrestaurowany, na 1m piętrze od frontu, z oddzielną Kuchnią, Spiżarnią, Górą, Piwnicą i Drwalnią; nadto może być dodana Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu.

APARTAMENT składający się z 9u Pokoi i Kuchni, na 1szem piętrze, na rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1346e; oraz STAJNIA i WOZOWNIA do wynajęcia od Śgo MICHAŁA. Wiadomość w Handlu Wędlin. Także jest **SKLEP** do wynajęcia.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W tych dniach przybył do Warszawy, P. Gustaw *Roguski*, który jak wiadomo bawił za granicą dla kształcenia się w nauce kompozycji muzycznej. Jest to tylko chwilowy pobyt między nami P. *Roguskiego*, na czas nieobecności przewodnika jego, który w tej chwili udał się do wód; gdyż od dziś za tydzień P. *Roguski*, znowu wraca za granicę, dla oddania się dalszej w zawodzie jego pracy.

Wczoraj P. Sta: *Rodecki*, właściciel zakładu fotograficznego przy ulicy Długiej w pałacu *Dückerta*, wyjechał w celach artystycznych za granicę. Przez czas nieobecności zastępować go będzie P. *Brandel*.

Pierwszy transport sera hollenderskiego tegorocznego majowego, w najlepszym gatunku; oraz śledzi wyborowych hollenderskich, otrzymał handel Józefa *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej Nr 486, w domu W. Wład: *Kronenberga*. Amatorowie, mogą w tymże handlu nabyć młodych czeskich bażantów żywych, w ilości podług życzenia, po cenie przystępnej.

Wczoraj w zabawie w ogrodzie P. *Laszkiewicza* odbytej, miała główny współudział muzyka wojskowa, która z dokładnością wykonywając rozmaite, a nawet pierwszorzędne utwory, wywołała ogólne zadowolenie licznych słuchaczów. Obecni oddawali bezstronną słuszność P. *Lewandowiczowi*, kapelmajstrowi, który staraniem i pracą swoją, do takiego stopnia doskonałości pomienioną muzykę doprowadził. Zabawa wczorajsza w całym swoim składzie, to jest z muzyką bojową, pojutrze w Niedzielę, na powszechne żądanie, powtórzoną zostanie.

Zagubioną w Dolinie Szwajcarskiej bransoletę, można odebrać w Redakcji *Kurjera* każdodziennie za złożeniem co łaska stosownie do życzenia znalazcy Pana D; na Kościoł PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 7. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Muszkietery*.

Dziś, jutro i codziennie, w Sali Warszaws: Towarz: Dobr:, będą przedstawione **OBRAZY OPTYCZNE**, przez **D. Zonnera.** Początek o godz: 6ej.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.